

Witold Smolik

Uwagi na temat interpretacji art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29.IV. 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz.U. Nr 12, poz. 85)

Palestra 14/5(149), 77-80

1970

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PROSZĘ O GŁOS

WITOLD SMOLIK

Uwagi na temat interpretacji art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 29.IV.1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych (Dz.U. Nr 12, poz. 85)*

I. Czas nauki w szkole (z wyjątkiem szkoły podstawowej) ulega — pod warunkiem jej ukończenia — zaliczeniu do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, bez względu na system pobierania nauki.

Osobom, które nie będąc zatrudnione, zdobyły wykształcenie, zalicza się ono jak praca do okresu, od którego zależy wymiar urlopu. W zakresie uprawnień urlopowych okres trwania takiej nauki równorzędny jest z okresem zatrudnienia z zastrzeżeniem jego zgodności w określonym w programie nauczania czasem trwania nauki, a w braku takiej zgodności — z okresami lat ustalonymi w art. 2 ust. 1 ustawy.

Okres takiej nauki ma nad okresem zatrudnienia przewagę polegającą na tym, że okres nauki wlicza się do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, choćby podjęcie zatrudnienia nastąpiło po upływie 3 miesięcy od rozwiązania stosunku pracy (art. 5 ust. 2 ustawy). Jednym słowem — okres ukończonej nauki nigdy nie przepada.

Preferowanie okresu nauki przed zatrudnieniem w stosunku do nauki pobieranej w okresie zatrudnienia (ta ostatnia — praktycznie rzecz biorąc — przeważnie nie ulega zaliczeniu do okresu, od którego zależy wymiar urlopu) ma uzasadnienie zapewne w okoliczności, że uczeń-student parający się tylko nauką strawił na naukę dodatkowo kilka lat życia, gdy tymczasem jego rówieśnik o niższych kwalifikacjach zarabiał już na swoje utrzymanie i wypracowywał staż pracy potrzebny do urlopu, choćby jednocześnie kształcił się korespondencyjnie zaocznie czy wieczorowo.

Ranga i znaczenie wykształcenia w nowej ustawie urlopowej powinny ułatwić interpretację art. 2 ust. 2 ustawy, wedle którego jeżeli pracownik pobierał naukę w czasie zatrudnienia, to do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się bądź okres pracy, bądź też okres nauki, zależnie od tego, który z nich jest dłuższy.

Interpretacja tego prostego pozornie przepisu nasuwa poważne trudności.

II. Nie powinna budzić wątpliwości sytuacja, gdy pracownik rozpoczął pracę i naukę równocześnie, a jego uprawnienia urlopowe ocenia się z chwilą ukończenia szkoły.

Opłaci mu się wówczas powołać na okres pracy z wyjątkiem wypadku, gdy ukończył szkołę jako ekstern, używając na naukę mniej lat niż ich liczba zaliczana na urlop dla danego typu szkoły.

* Autor niniejszego artykułu jest zdania, że artykuł ten, mimo wyjaśnień Komitetu Pracy i Płac oraz dość licznych publikacji, zachował jeszcze aktualność (przyp. Red.).

Nauka bowiem ulega zaliczeniu wedle czasu przewidzianego programem nauczania, a w każdym razie nie więcej niż liczba lat podana jako maksimum dla różnych szkół. Pracownik mógł powtarzać poszczególne klasy (lata) albo ukończył szkołę, której czas nauki nie podlega w pełni sumowaniu z czasem nauki w poprzednio ukończonej szkole (art. 2 ust. 1 ustawy).

Przykład: Pracownik z ukończoną średnią szkołą zawodową, który równocześnie z pracą podjął naukę w szkole wyższej, powołując się na ukończenie tej szkoły, zyskałby tylko 3 lata, tj. różnicę w latach, jakie ustawa ze względu na rodzaj szkoły zalicza do okresu właściwego do wymiaru urlopu (8 lat szkoła wyższa, a 5 lat średnia szkoła zawodowa), gdy tymczasem może z korzyścią dla siebie powołać się na 5-letni okres nauki z tytułu ukończenia średniej szkoły zawodowej oraz na okres pracy towarzyszącej pobieraniu nauki w szkole wyższej (nauka ta, zależnie od rodzaju szkoły wyższej, musi trwać od 4 do 6 lat).

III. Zasady przedstawione wyżej w pkt II odnoszą się odpowiednio do sytuacji, gdy praca poprzedza początek nauki, uwiecznionej ukończeniem szkoły.

Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wlicza się okres pracy do chwili ukończenia szkoły, jako dłuższy od okresu nauki.

IV. Gdy początek okresu nauki poprzedza zatrudnienie, korzystniej jest dla pracownika powołać się na okres nauki, jeżeli kontynuuje on ją bez przerwy i zgodnie z przewidzianym w programie nauczania czasem trwania nauki (tzn. nie powtarza lat).

Przykład: Po ukończeniu 3 klas średniej szkoły ogólnokształcącej uczeń podejmuje pracę i w pierwszym jej roku kończy tę szkołę. Po roku pracy ma on zaliczalny do wymiaru urlopu okres 4 lat.

Z powyższego wynika więc, że:

- 1) omawiany przepis dotyczy wypadków, w których nauka i zatrudnienie są zbieżne ze sobą tylko częściowo; zupełna zbieżność — jak to przedstawiono w pkt II — prowadzi do zaliczenia okresu nauki lub okresu zatrudnienia z ewentualną przewagą tego ostatniego;
- 2) momentem właściwym dla oceny, czy do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, wliczyć okres pracy czy nauki, jest data ukończenia szkoły.

Nieuwzględnienie tego ostatniego wymagania prowadzi do błędnej interpretacji, niekorzystnej dla pracownika.

Przykład: Redaktor kącika „Prawnik radzi” mgr A. Bewszko podał w nrze 186/6250 „Nowin Rzeszowskich” z dnia 21.VII.1969 r. następujący stan faktyczny:

„Ob. MB z Przemysła podjął pracę 1.XII.1950 r. jako pracownik umysłowy. W dniu 1.VII.1958 r. przerwał pracę i kontynuował naukę zaocznie w technikum. Pracę podjął ponownie 16.I.1960 r. na terenie powiatu ustrzyckiego i w dalszym ciągu uczył się w technikum łączności, które ukończył w 1963 r., przedstawiając pracodawcy odpowiedni dokument.

W roku bieżącym pracodawca, u którego zatrudniony jest nieprzerwanie od 1960 r., udzielił mu urlopu w wymiarze 20 dni.

Obywatelowi MB odpowiedziano: Ponieważ w razie zbiegu okresu nauki z okresem zatrudnienia przy wymiarze urlopu liczy się okres dłuższy, który jest bardziej dla pracownika korzystny, przeto drugi pracodawca trafnie obliczył wymiar urlopu za rok bieżący ustalając, że okres zatrudnienia (biegnący od dnia 16 stycznia 1960 r.) jest dłuższy od okresu nauki, albowiem wynosi on przeszło 9 lat, co uzasadnia przyznanie w 1969 r. urlopu w wymiarze 20 dni roboczych”.

Błąd w tym rozumowaniu polega na tym, że z okresem nauki porównano okres pracy zbieżny częściowo z nauką oraz okres pracy po ukończeniu szkoły. Należało zwrócić uwagę na rok 1963, kiedy pracownik wylegitymował się wobec pracodawcy ukończeniem technikum. Z tym bowiem rokiem upłynął dłuższy, zaliczalny do wymiaru urlopu 5-letni okres nauki w technikum, do którego dodaje się 6 lat pracy po ukończeniu szkoły. Razem więc ob. MB ma 11-letni okres, który daje mu prawo do urlopu w wymiarze 26 dni roboczych.

Gdyby ob. MB po ukończeniu technikum przeszedł do innego zakładu pracy z dłuższą niż 3 miesiące (np. 6 miesięcy) przerwą w zatrudnieniu, to zaliczono by mu za ukończenie technikum 5 lat i za samą późniejszą pracę 5 lat, tj. razem najmniej 10 lat, uprawniających do otrzymania 26 dni roboczych urlopu.

V. Sprawa komplikuje się wtedy, gdy naukę pobierano częściowo przed podjęciem zatrudnienia, a częściowo w czasie zatrudnienia, ale nierównocześnie z jego podjęciem.

Przykłady:

1. Młody człowiek, który stacjonarnie ukończył 3 klasy liceum ogólnokształcącego, podjął — zaraz lub za parę lat (ta przerwa w nauce nie szkodzi) — zatrudnienie i w pierwszym jego roku ukończył ostatnią klasę liceum, zdając maturę.

Do okresu pracy, od którego zależy wymiar urlopu, zaliczy mu się po roku pracy nie ten rok, lecz 4 lata z tytułu ukończenia średniej szkoły ogólnokształcącej, do którego to okresu dodawać się będzie kolejno lata samej tylko pracy (jak w pkt IV).

2. Tenże młody człowiek zdecydował się uzupełnić wykształcenie dopiero w czwartym roku zatrudnienia.

Zgodnie z literalnym brzmieniem art. 2 ust. 2 ustawy zaliczałoby mu się — jakkolwiek pracował 3 lata dłużej — tylko 4 lata tak jak w wypadku w pkt I (okres nauki równy jest okresowi pracy, a każdy z nich wynosi 4 lata).

3. W razie ukończenia szkoły później (np. w piątym roku pracy) zaliczałoby mu się tylko okres pracy (np. tylko 5 lat), jako dłuższy od okresu nauki.

Dla wszystkich tych przykładów wspólne są okoliczności: ukończenie 3 klas liceum przed zatrudnieniem oraz ukończenie tej szkoły w czasie zatrudnienia. Różnica polega jedynie na różnym czasie ukończenia brakującej klasy i zdania matury w czasie zatrudnienia.

Nie ma racjonalnego powodu, by efektem tej różnicy miała być (w przykładzie 2 i 3) utrata — przy wymiarze urlopu — 3 lat pracy bądź 3 lat nauki poprzedzającej zatrudnienie.

Taka interpretacja wydaje się sprzeczna z ogólnymi zasadami ustawy urlopowej oraz ze słuszością i logiką.

Na tle tego, co wyżej napisano, nasuwa się — moim zdaniem — jedynie słuszny wniosek: w przykładach 2 i 3 do okresu, od którego zależy wymiar urlopu, należałoby wliczyć pełny okres nauki, a więc 4 lata, oraz okres pracy pomniejszony o liczbę lat potrzebną do ukończenia brakujących klas wedle przewidzianego programem nauczania czasu trwania nauki (bądź też wedle podanego maksimum dla danego rodzaju szkoły). W obu tych wypadkach sumowany z okresem z tytułu ukończenia szkoły okres pracy powinien być pomniejszony o 1 rok.

Najprościej, wydaje się, byłoby zaliczyć do okresu, od którego zależy wymiar urlopu, liczbę lat równą liczbie klas (lat) ukończonych przed zatrudnieniem oraz okres zatrudnienia. Wyliczenie to prowadzi do tego samego wyniku, a przy tym bliższe jest przepisowi art. 2 ust. 2 ustawy. Mianowicie zaliczone lata odpowiadające liczbie klas (lat) ukończonych przed podjęciem zatrudnienia nie są okresem pobierania nauki w czasie zatrudnienia, czas pracy zaś jest równy lub dłuższy od okresu pobierania w czasie zatrudnienia nauki mającej na celu ukończenie szkoły.

Tak więc łączny okres zaliczany do wymiaru urlopu wynosiłby: w drugim przykładzie 7 lat ($4 + 3$), a w trzecim — 8 lat ($4 + 4$).

VI. Podany wyżej sposób potrącania z okresu pracy liczby lat potrzebnych do ukończenia szkoły zaczętej przed podjęciem zatrudnienia byłby przydatny również wtedy, gdy tak zaczęłą szkołę pracownik ukończył jako ekstern w czasie zatrudnienia.

Omawiany tu przepis mówi o „pobieraniu” nauki w czasie zatrudnienia. Pojęcie to zakłada istnienie między szkołą a uczącym się więzi tego rodzaju, że na każdą klasę (rok studiów) uczący się musi przeznaczyć przynajmniej jeden rok pracy w granicach przewidzianego programem nauczania czasu trwania nauki lub określonego ustawą maksimum.

Przy eksternistycznym systemie nauki nie ma tak ścisłej więzi i okres nauki prowadzonej przeważnie we własnym zakresie może być krótszy od okresu, jaki ustawa wiąże z ukończeniem danej szkoły. Różnica tych okresów stanowi „czysty zarobek” pracownika w ustalaniu okresu, od którego zależy wymiar urlopu. Najwyraźniej sprawdza się to w stosunku do nauki w szkołach średnich.

Ze względu na częściową absorbcję okresu przysługującego za ukończenie średniej szkoły zawodowej z okresem, przez jaki trwa szkoła wyższa (każda chyba trwa dłużej niż 3 lata), absorbcję określoną przez sztywną stawkę 8 lat bez względu na rodzaj i czas trwania nauki w szkole wyższej — ukończenie eksternistyczne szkoły wyższej opłaciłoby się w zakresie uprawnień do urlopu, gdyby zaliczalny do wymiaru urlopu okres nauki w średniej szkole zawodowej wraz z okresem pracy, w którym przygotowywał się ekstern, nie był dłuższy niż 8 lat.

VII. Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że interpretacja proponowana w pkt V i jej rozwinięcie w pkt VI mogą być uznane za kontrowersyjne. Będę zadowolony, jeśli wywołają one dyskusję, która — być może — przyczyni się do lepszego zrozumienia omawianego przepisu.